Nr. 160. Poniedziałek 14. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w. ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pan minister handlu mianował praktykanta konceptowego magistratu we Lwowie Jana **Seferowicza** ministerjalnym koncypistą w ministerstwie handlu.

Dnia 12: lipca 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XVII dziennika ustaw państwa w wydaniu włoskiem, czeskiem, polskiem, ruskiem, słoweńskiem, kroackiem i romańskiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 46. Ustawę skarbową na rok 1873 z 11. kwietnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 14. lipca.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa **walka stronnictwa konstytucyjnego z młodoniemieckiem** jest już na schyłku. Członkowie ostatniego stronnictwa zanadto są przekonani o dzisiejszej bezsilności swojej, ażeby nie skorzystali z prądu ugodowego a stronnictwo konstytucyjne znowu ma nadto jasne wyobrażenie o trudnościach obecnej akcyi wyborczej, ażeby nie przyczyniło się z swojej strony do najrychlejszego zażegnania wojny domowej. Wczorajsze dzienniki wiedeńskie piszą o tem zbliżeniu się obu stron walczących z nierównie większym taktem i umiarkowaniem, aniżeli oczekiwać pozwalały ich niedawne namiętne wycieczki. Dla składu przyszłej Rady państwa zlanie się obu niższo-austryackich komitetów wyborczych nie jest wcale rzeczą obojętną, bo walka rozszerzała się w ostatnich czasach dość znacznie nawet w Czechach, gdzie od zgodnego postępowania wszystkich Niemców zawisła ich większość w parlamencie.

Całkiem odmienny obraz przedstawia w tej chwili ruch stronnictw politycznych **w czeskim obozie opozycyjnym**. Stronnictwo młodoczeskie nie przestaje w organach swoich wykazywać zgubność dotychczasowej opozycyi biernej i zachęcać do czynnego udziału w życiu parlamentarnem, a tem samem oddala się coraz więcej od stronnictwa staroczeskiego, dla którego deklaracya jest ciągle wyznaniem wiary politycznej a bierna opozycya jedynie stosowną bronią. Najlepszą illustracyą tego rozdwojenia jest dzisiejsze postępowanie Lukescha, do niedawna współpracownika czeskiej *Politik* i zagorzałego zwolennika biernej opozycyi. Dzisiaj dziennikarz ten przemawia w swoim dwutygodniku politycznym stanowczo i otwarcie za wstąpieniem do Rady państwa i do sejmu czeskiego. Wobec silnego oporu, z jakim spotyka się ciągle myśl uczestniczenia w czynnościach Rady państwa, Lukesch pragnie, ażeby tam poszła przynajmniej jedna część czeskiej opozycyi i utworzyła wspólnie z innemi frakcyami niezadowolonemi jedno wielkie stronnictwo opozycyjne. Drugą więcej zachowawczą część opozycyi pragnąłby Lukesch widzieć przynajmniej w czeskim sejmie i wydziale krajowym, gdzieby mogła skutecznie działać dla dobra kraju.

Doniesienia telegraficzne z **Pesztu** zapowiadają bliskie wznowienie rokowań obu ministrów skarbu austryacko-węgierskiej monarchii w celu ostatecznego załatwienia sprawy bankowej. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się, to już na jesiennej sessyi sejmu węgierskiego i Rady państwa oczekiwać można przedłożeń rządowych w tej sprawie. Dzisiejsza chwila bowiem jest dla rokowań nader pomyślną. Przesilenie giełdowe przekonało Węgrów, jak potrzebną jest dla nich ścisła solidarność z zachodnią połową monarchii, a z drugiej strony bank narodowy pospieszyłby z silną pomocą dla giełdy peszteńskiej uśmierzył zarazem nieufność i uprzedzenie węgierskich kół finansowych.

Prusy, które tak często utyskiwały na partykularyzm pomniejszych państw niemieckich, nastręczyły im obecnie sposobność do odwzajemnienia się podobnemi zarzutami. Postanowiono bowiem nadać berlińskiej uroczystości odsłonięcia pomnika zwycięztw czysto pruski charakter czem już teraz gorszy się Bawarya, Saksonia i Wirtemberg. Postanowienie swoje uzasadnia rząd pruski tą uwagą, że pomnik ma uczcić zwycięztwa z r. 1864, 1866 i 1870, a w takim razie trudno żądać, ażeby uroczystość obchodzili razem zwycięzcy i zwyciężeni. Uwadze tej niepodobna odmówić słuszności, ale prasa niemiecka odpowiada na nią zarzutem, że pomnik wypadało poświęcić tylko zwycięztwom z r. 1870, a o zwycięztwach z r. 1866, które były podstawą późniejszych tryumfów Niemiec, niezapomniałby nikt i bez postawienia pomnika. Uroczystość niczby na tem nie straciła, a dużo zyskałaby idea moralnej jedności Niemiec.

Szach perski zachwycony został **przeglądem wojsk w Paryżu** i podziwiał dzielność francuzkiego żołnierza! Te słowa powtarzają dzienniki francuskie z dumą, której słuszności nie można odmówić. Jeżeli po przeglądzie wojsk w Petersburgu, po widoku upojonej zwycięztwami armii niemieckiej, francuzki żołnierz przygnębiony niedawnemi klęskami zaimponował szachowi, to wynika ztąd, że Francuzi bez przechwałek i hałasu pracowali skutecznie nad reorganizacyą swojej armii. Nawet w chwili dzisiejszego rozbicia się Francyi na liczne stronnictwa sprawy wojskowe nie doznają zwłoki i załatwiane bywają jednomyślnie.

Manchester Guardian zapewnia, że Anglia i Rossya zgadzają się na projekt uznania **w Persyi neutralnego państwa**. Tymczasem londyński korespondent wiedeńskiej *Presse* oświadcza kategorycznie i wrzekomo z pewnego źródła, że dyplomacya angielska nie prowadziła żadnych rokowań z szachem w Londynie. Zgodne działanie Rossyi i Anglii w sprawach wschodnich wydaje się nieprawdopodobnem jeszcze i dlatego, że kwestya opuszczenia Chiwy podtrzymuje ciągle wzajemną nieufność obu mocarstw. Petersburgska gazeta giełdowa składa w tej sprawie następujące kategoryczne oświadczenie: „Rossya nie potrzebuje do aneksyi Chiwy zezwolenia Anglii. Ponieważ dla zdobycia Chiwy przelaną została krew rossyjska, więc Rossya sama powinna odnosić korzyść; za zwycięztwa bez żadnego względu na interesa handlowe Anglii. W Londynie powinni pamiętać o tem, że Rossya nie jest Persyą."

Z Belgradu otrzymała *N. f. Presse* wiadomość, że **książę Serbii** udaje się 20. b. m. w podróż do Wiednia i Berlina zkąd znowu na Tryest udaje się do Stambułu, ażeby tam za przykładem wicekróla Egiptu załatwić osobiście sporne kwestye. Księciu Milanowi towarzyszyć będzie minister-prezydent Ristic, minister wojny Liescanin i kilku urzędników dworskich. Podróży tej sprzeciwiała się wszelkiemi siłami partya panslawistyczna, ale jej osłabiony wpływ u dworu nie zdołał zachwiać planem ministra-prezydenta.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan przybył 10 lipca o godzinie 6. rano incognito do Monachium, i powitany został na dworcu kolei żelaznej przez księcia Leopolda. Wieczorem udał się Najjaśniejszy Pan do Possenhofen, gdzie najdostojniejsza córka Jego księżna Gisela, obchodzi dzień swoich urodzin. Równocześnie przybył do Monachium najdostojniejszy arcyksiążę Ludwik Wiktor.

— Najjaśniejszy Pan ustanowił począwszy od r. 1874 w górniczej akademii w Loeben zamiast dotychczasowych 32 stypendyów po 200 i 300 złr. 10 stypendyów po 500 złr. a 10 po 400. złr.

— *Pester Lloyd* donosi: Układ, który hrabia Ludolf zawarł w imieniu austryacko-węgierskiego rządu z Portą w sprawie robót u bramy żelaznej, obudza nadzieję, że przedsiębiorstwo to rychło uskutecznionem zostanie. Porta jest gotową ponieść połowę kosztów. Pozostaje już tylko uregulowanie tej sprawy z Serbią i Rumunią.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* oświadcza, że nie ma żadnej wskazówki, z którejby wnosić można o stanowczem oznaczeniu terminu wyborów i zwołania Rady państwa.

— *N. f. Presse* dowiaduje się, że Najjaśniejszy Pan wyznaczył wdowie po zmarłym prezydencie policyi Lemonnier jako pensyę 2000 złr. Wdowie należało się właściwie 800 złr, ale zasługi zmarłego wymagały wyjątkowego uwzględnienia. Tenże dziennik donosi, że pragski profesor dr. Gindely przenosi się do Wiednia dla objęcia posady

---

O DOWCIPIE.

III.

Posuwając się dalej za panem Kuno Fischer w jego klassyfikacyi form rozwojowych dowcipu, przechodzimy do **śmiesznej pomyłki czyli konfuzyi**. Ażeby igrać brzmieniem słów i ich myślą, do tego potrzeba być koniecznie pod pewnym względem mistrzem słowa i mistrzem myśli.

Jeżeli podobieństwo i tożsamość słów o rozmaitych znaczeniach są pożądanem polem popisu dla figlów dowcipu, to znowu stają się istnym labiryntem dla umysłów ciężkich, pozbawionych już nietylko dowcipu ale i bystrości. Tym sposobem powstaje śmieszna bałamutność czyli konfuzya, która jest istnym biegunem przeciwnym dowcipu.

W roztargnieniu lub pomięszaniu zdarza się często niektórym osobom, że obałamuceni zestawieniem pojedyńczych słów lub pokrewieństwem ich brzmienia, mięszają je z sobą w toku mowy, przewracają ich porządek, przekręcają, i tak czynią się śmiesznemi. Pewien francuzki adwokat przy rozprawie sądowej, która toczyła się w łacińskim języku, a w której chodziło o koguta pewnego wieśniaka nazwiskiem Mateusz, mówił ciągle *galli Mathias* zamiast *gallus Mathiae* — i tym sposobem dał początek wyrażeniu, które i u nas oznacza śmieszne jakieś bałamuctwo.

Bardzo łatwo paść ofiarą śmiesznego bałamuctwa, jeśli się rozprawia o rzeczach, których się nie zna, lub jeśli się używa słów obcych, których znaczenia się nie rozumie. Bardziej jeszcze niż takzwany galimatyasz niezrozumiałość komiczna, mająca źródło swe albo w roztargnieniu albo w nieuctwie, jeśli to z całą naiwnością się okaże. Pod tym względem zresztą udają się wyborne rzeczy nawet niektórym pisarzom. Fischer właśnie przy tym ustępie swej książeczki przytacza jako przykład miejsca z jakiegoś uczonego archeologicznego dzieła.

Dałoby się może łatwo zastąpić te przykłady polskiemi.... Pewien autor polski, bardzo zresztą zasłużony i pełen nauki, zaczął był raz rozprawę od słów: „Na początku muszę dodać" i dość długo nie mógł zrozumieć, czemu go za to wyśmiano. Znane jest owe zapytanie: „przez kogo też napisana jest *Marya* Malczewskiego?" lub owa anegdotka o dwóch przyjaciołach w teatrze na przedstawieniu *Barbary Radziwiłłówny*. Felińskiego. „Proszę cię, czy Zygmunt August istotnie ożenił się z tą Barbarą?" — zapytał jeden w ciągu przedstawienia. — „Nie wiem, bo ja pierwszy raz na tej sztuce" — odpowiedział drugi.

Ale dość o śmiesznej niedorzeczności, nie jest ona dowcipem, ale poprostu śmiesznością, komiką mimowolną, która o tyle tylko stoi w związku z dowcipem, o ile mu dostarcza wdzięcznego tematu. Jakoż w klassyfikacyi rozwojowych form dowcipu śmieszna niedorzeczność dopiero wtedy nabywa uprawnienia, kiedy poczynie nią igrać sam dowcip. Fischer nazywa to igraniem niedorzecznością (*das Spiel mit dem Unsinn*).

Dowcip posiada łatwość odróżniania sensu od nonsensu szybko i igrając — wrodzona tępość umysłu nie posiada tej władzy i przeciwnie poczytuje niedorzeczność za rozum. Korzysta z tego dowcip, wymyśla jakiś nonsens, który ograniczony, tępy umysł z zdumieniem przyjmuje. Dowcip polega tu na wmówieniu czegoś nieprawdziwego, potwornego Nonsens wymyślony przez dowcipnego człowieka zasadza się na rzeczy czysto niepodobnej, której niedorzeczność każdemu bystremu umysłowi natychmiast się odsłania, która jednak uderza jakimś złudnym pozorem prawdy, i dla prostaczka ma pewien olśniewający urok.

Kuno Fischer nie rozwinął dokładnie tej części swego odczytu, zapomniał zupełnie o tak zwanej **mistyfikacyi**, która jako rozwojowa forma dowcipu na tem miejscu powinna była być wspomnianą. Mistyfikacya jest wprawdzie także tylko dowcipnem wmówieniem w kogoś jakiejś nieprawdy, jakiejś komicznej okoliczności, ale tem stoi wyżej, że tym razem dowcip wywołuje nie tylko samą wiarę u swej ofiary, ale nadto rzuca ją w zamęt pociesznych zawikłań lub stawia w zabawnej sytuacyi.

Igraszka ta dowcipu starą jest jak świat, ale nazwa jej, samo słowo: **mistyfikacya**, zaledwie przed wiekiem powstało. Wymyślili tę nazwę francuzy dowcipnisie XVIII. wieku, a mianowicie kilku literatów ówczesnych, którzy upatrzyli sobie ofiarę w swym koledze, poecie nazwiskiem Poinsinet. Ten biedny Poinsinet, człowiek nie bez talentu, był tak niesłychanie prostodusznym i łatwowiernym, że dawał w siebie wmawiać najniedorzeczniejsze, najnieprawdopodobniejsze rzeczy. Nazywano go też *Poinsinet le mystifié*.

Wszystkie niemal pamiętniki francuzkie owego czasu pełne są zabawnych szczegółów o tym biednym poecie. Raz wmówiono w niego, że został wybrany członkiem akademii rossyjskiej w Petersburgu, i że wypada mu koniecznie nauczyć się po rossyjsku. Nastręczono mu nauczyciela, i biedny Poinsinet męczył się ogromnie nad trudnym językiem, a gdy już trochę go umiał, pokazało się, że nauczono go — narzecza bretońskiego. Aktor Préville wpadł raz do Poinsineta zadyszany z wiadomością, że posada **umbrelki królowskiej** jest opróżniona i nalegał na poetę, aby się o to zyskowne miejsce natychmiast starał. Gdy Poinsinet zapytał, na czem by polegało takie zajęcie, wytłumaczył mu Préville, że chodzi tu o człowieka, któryby był żywą umbrelką, i tak zawsze umiał stawać między królem a ogniskiem na kominie, aby króla światło nie raziło. Gdy Poinsinet uwierzył, wzięto go na próbę i kazano mu zakrywać plecyma potężny ogień kominowy, tak, że biedak mało się nie upiekł. Słowo „mistyfikacya", które Grimm umyślnie ukuł dla Poinsineta, utrzymało się aż do dzisiaj.

Dałoby się przytoczyć wiele polskich przykładów dowcipnej mistyfikacyi. Najdowcipniejsze są wszakże prawie wszystkim znane. Z biednym Poinsinetem podzielał u nas los znany wierszokleta Jaksa Marcinkiewicz, który był ustawicznym przedmiotem arcyzabawnych mistyfikacyj, urządzanych przez Morawskiego, Krasińskiego, Fredrę. Koźmian starszy w pamiętnikach swych wiele o tym zabawnych opowiada szczegółów. Słynny z dowcipu swego książę generał ziem podolskich, (Adam Czartoryski) celował swego czasu darem wesołego mistyfikowania swych przyjaciół i znajomych.

nauczyciela czeskich dziejów i literatury czeskiej przy najdostojniejszym cesarzewiczu Rudolfie.

— Król bawarski Ludwik udzielił strzelnicy w Salzburgu, która 12. b. m obchodziła uroczystość zaślubin arcyksiężniczki Giseli z księciem Leopoldem, 200 marków w złocie na dwie nagrody dla honorowych tarcz „Gisela“ i „Leopold“.

— Do Zagrzebia przybył czarnogórski senator Plamenać z dekretami amnestyi dla wszystkich wychodźców czarnogórskich, którzy niezadługo udadzą się z powrotem do ojczyzny.

Niemcy. Dwie sprawy, które przez dłuższy czas zajmowały w wysokim stopniu opinię publiczną w Niemczech, załatwione zostały w ostatnich dniach w sposób połowiczny. Pastor Sydow, zasuspendowany w urzędzie z powodu, iż zaprzeczył bóstwa Chrystusowi, otrzymał wprawdzie ostrą naganę od wyższej rady kościelnej, ale odzyskał napowrót swoję posadę. Radca Wagener otrzymał dymisyę ale „na własne żądanie,“ zastępcą jego w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został tajny radca Jacobi, o którym mówią, że jest nietylko osobistym przyjacielem Wagenera ale oraz zwolennikiem jego przekonań w najszerszem znaczeniu tego słowa

Pruska prasa półurzędowa i liberalna rozpisuje się szeroko o wypadku, który zaszedł w łonie zakonu maltańskiego na Szlązku przypisując mu ogromną doniosłość. W samej rzeczy, powiada *Kuryer Poznański*, jest to potężnym znakiem czasu, jeżeli w łonie zakonu złożonego wyłącznie niemal z członków najarystokratyczniejszych rodzin na Szlązku, odznaczających się lojalnością dla panującego domu, jeśli w łonie zakonu, potwierdzonego i popieranego życzliwością cesarskiej pary, objawia się pod wrażeniem z taką bezwzględnością przeprowadzanych ustaw kościelnych, do tego stopnia duch opozycyi, że pod jego naciskiem przymuszeni zostali do wystąpienia z zakonu: przewodniczący, osobisty domu cesarskiego przyjaciel i dwunastu wybitnych członków. Pociągnie to niezawodnie albo rozchwianie się całego zakonu, albo wcale zniesienie go przez cesarza, co już niektóre dzienniki zapowiadają.“

W ubiegły wtorek rozpoczęła Rada związkowa ferye. Właściwie formalne odroczenie nie nastąpiło, tak że bieżące sprawy załatwiane być mogą przez obecnych w Berlinie członków. Na ostatniem posiedzeniu zawiadomił przewodniczący między innemi o przedłożeniu ugody między państwami związkowemi, tyczącej się wzajemnego udzielania sobie wyroków karnych przeciw osobom należącym do państwa niemieckiego.

Francya. Festyn, który się odbył d. 8. b. m. na cześć szacha perskiego w Wersalu, sprowadził do prowizorycznej stolicy Francyi około 30 000 osób. Już o godzinie 2. po południu ustawiło się było wojsko we dwa rzędy na placu broni przed pałacem prezydenta zgromadzenia narodowego. O godź. 4. przybył do Buffeta minister spraw zagranicznych z oznajmieniem, że szach złoży wizytę najprzód prezydentowi Izby a następnie dopiero wybrańcowi narodu marszałkowi Mac-Mahonowi. W tym samym czasie zapowiedziały strzały armatnie na Mont Valérien że szach przejechał przez most Sevres, gdzie jenerał Appert i prefekt wersalski powitali gościa. W kwandrans poźniej przybył władzca perski do pałacu prezydenta zgromadzenia narodowego, który w towarzystwie wiceprezydentów i sekretarzy Izby przyjmował szacha u wchodu pałacowego. U Buffeta bawił szach około pół godziny, poczem udał się do pałacu marszałka - prezydenta, który na czele wszystkich ministrów oczekiwał przybycia szacha. Po przyjęciu zaprowadził marszałek gościa do wielkiej sali, gdzie marszałkowa Mac-Mahon z dziećmi miała być szachowi przedstawioną. Gdy pani marszałkowa przedstawiła szachowi swego najstarszego syna, liczącego lat 19 i będącego uczniem szkoły wojskowej w St. Cyr, powiedział do niej szach po francuzku „C'est l'espoir de la France“ na co marszałkowa w dumie macierzyńskiej odrzekła: „Je l'espére bien.“ Z pałacu prezydenta republiki odbył szach przejażdżkę po parku wersalskim, która trwała do godziny 7. wieczorem. O tym czasie zamknięto park a goście udali się do galeryi zwierciadlanej, gdzie się odbył bankiet. W sali gorzało 2500 świec woskowych, okna zasłoniono czarnemi storami, tak że szach mógł podziwiać galeryę w całej jej nocnej okazałości. Dam na bankiecie nie było. Po wieczerzy zajaśniała świetna iluminacya parku; widok był czarujący. Wzdłuż basenu Neptuna ustawione były trybuny, na których zajęli miejsce szach z Mac-Mahonem, deputowani zgromadzenia, wysocy urzędnicy z małżonkami i wielka liczba innych osobistości. O godzinie 10. spalono sztuczne ognie i puszczono studnie artyzejskie, w których czarująco odbijała się iluminacya; podczas tego przygrywała muzyka wojskowa; najczęściej grano narodowy hymn perski. Około 11. godz. skończył się festyn, poczem odjechał szach powozem do Paryża.

Dzienniki półurzędowe zamieszczają o ewakuacyi departamentów wschodnich następującą notę: „Wiadomości ze wschodu mówią o ewakuacyi departamentów przez wojska niemieckie. Wyjście wojsk odbywa się w porządku. Ludność zajętych departamentów, która przez dwa ostatnie lata tak wielką zawsze okazywała godność patryotyczną, pozostanie jesteśmy tego pewni, aż do końca na wysokości swego zadania. Zapewniają nas, iż rząd nie życzy sobie, z łatwych do pojęcia przyczyn, żadnych demonstracyi ani przy wyjściu wojsk niemieckich ani podczas wejścia wojsk francuzkich do zajętych dotąd departamentów. Zresztą zapytujemy czy Lotaryńczycy mogą oddawać się zbytniej radości? czy nie mają przyczyny obawiać się ażeby odgłos demonstracyj radośnych nie pomnożył smutku ich współobywateli Strassburgu i Metzu?

— *Pays* donosi: W kołach wojskowych zajmują się gorliwie założeniem instytutu wojskowego lub wojskowej akademii, która by wyłącznie zajmowała się sprawami administracyi wojskowej i wydawnictwem pism wojskowych.

Turcya. W Bosnii w mieście Starogradiska tureccy mieszkańcy rzucili się 6. b. m. w masie na chrześcian w zamiarze wymordowania ich. Chrześcianie jednak byli już przygotowani na ten napad, i uzbroili się, jak który mógł. Gdy zatem Turcy z bronią w ręku napadli na ich mieszkania, rozpoczęła się krwawa walka, która trwała dwie godziny i której władze tureckie z zimną krwią się przypatrywały. Turcy spostrzegłszy, że giaury dobrze są przygotowani i energicznie się bronią, rozpoczęli odwrót, zaprzestając dalszych napadów. Ale krew popłynęła, jest kilku zabitych, i rannych, a ten ubolewania godny wypadek może pociągnąć smutne następstwa. Z obu stron bowiem panuje ogromne rozdrażnienie. Turcy mianowicie grożą zemstą W innych chrześciańskich prowincyach Turcyi miały w ostatnich czasach miejsce podobne wypadki Z Gołubowiec w Albanii donoszą, że Mahometanie spalili tamtejszy piękny kościoł chrześciański. W Wukowcach chrześcianie postawić musieli zbrojną straż koło kościoła, zagrożonego podpaleniem. Koło Podgorycy stoczyli Turcy z Serbami formalną walkę, w której padło dwóch Turków a sześciu było rannych. Liczba ofiar po stronie Chrześcijan nie jest znaną, w każdym razie jednak znaczniejszą niż po stronie tureckiej.

— Ajencya *Havas Reuter* zaprzecza doniesieniu, jakoby Porta wysłała flotę turecką do Sumatry. W miejsce Mahmuda powołanego do Stambułu dla zdania rachunków z czasów piastowania urzędu wezyra, mianowany został Reuf-pasza gubernatorem Kostambułu.

Hiszpania. Ustawa dozwalająca rządowi Pi y Margalla zaprowadzić stan oblężenia, gdzie tego uzna potrzebę, wywołała jak wiadomo usunięcie się „nieprzejednanych“ z Kortezów. Członkowie tego stronnictwa odbyli niedawno naradę, na której postanowiono wydać manifest do kraju z oświadczeniem, że mniejszość wtedy dopiero zajmie napowrót swe miejsca w Izbie, gdy powyższa ustawa cofniętą zostanie.

— Jeden z dzienników republikańskich daje do zrozumienia, że nieprzejednani życzą sobie mieć swoim szefem Figuerasa, i że wysłali do niego deputacyę z prośbą, by powrócił do Madrytu i stanął na ich czele

— Tak zwany niezawisły środek Kortezów, który ukonstytuował się pod przewodnictwem dep. Fantoni'ego, wydał manifest, zaopatrzony 79 podpisami, oświadczający, iż deputowani tego stronnictwa będą usilnie popierali rząd, jeżeli tenże dążyć będzie do zaprowadzenia porządku w finansach państwa i jeżeli przeprowadzi takie reformy, które zdołają zapewnić wyższym klasom pokój, średniej warstwie społeczeństwa hiszpańskiego dobrobyt, a robotnikom korzystne warunki pracy.

— Minister skarbu Cavajal przedłożył radzie ministrów następujący plan finansowy: rząd wyda 2 miliardy realów, które zabezpieczone być mają obligami hipotecznemi na 1 miliard regalów, nowemi podatkami na 700 tysięcy realów, a w końcu materyałem wojennym i wartością fabryk na Rio Tinto. Rada ministrów zatwierdziła te projekta finansowe.

— Z Perpignan donoszą pod d. 11go bm.: Kolumna Vega i oddział załogi uderzyły pod Sarguinse na Karlistów, których wyparły z bagnetem w ręku Republikanie spalili jedną fabrykę, znieważyli kobiety i zrabowali wszystko pod pozorem, że ludność sprzyja Karlistom. Drugi telegram donosi o zupełnem zwycięztwie Karlistów pod Rippol, którzy w sile około 3000, pod dowództwem Saballsa napadli na 1000 karabinierów pod wodzą Gebrinetego. Dowódzca poległ a większa część wojsk republikańskich dostała się do niewoli.

KRONIKA.

* ***Dr. Molendzińskiego*** aresztowano dzisiaj z rana i odstawiono do sądu karnego. Przyczyną aresztowania jest podejrzenie, że Dr. Molendziński brał jako lekarz udział w pojedynku, który odbył się temi dniami pod Czerniowcami. W pojedynku tym poległ znany powszechnie w naszem mieście kapitan rezerwy i urzędnik assekuracyjny, p A. Bobowski. Z powodu, iż śledztwo sądowe jest w toku, wstrzymać się musimy od wszelkich bliższych szczegółów, które nas w tej sprawie dochodzą

— ***Desinfekcya m. Lwowa.*** Magistrat wydał następujące obwieszczenie: Według najświeższych raportów urzędowych pojawiła się cholera w niektórych powiatach kraju i zachodzi obawa, by i miasto Lwów tą epidemią nawiedzonem nie zostało. Przeto wzywam PP. właścicieli domów do ścisłego przestrzegania czystości, czyszczenia kloak i kanałów domowych i desinfekcyonowania takowych masą Süwerna, która dla dogodności we własnym zarządzie sporządzona, jest do nabycia w miejskim dworcu budowniczym na ulicy Zielonej po cenie 9 ct. za stopę kubiczną, a którą każdy zgłaszający się otrzymać może. Zarazem zarządzam przez pp. Komisarzy dzielnic ogólną desinfekcyą kloak i kanałów w calem mieście, oraz odwietrzanie placów, ulic i podwórz w przeświadczeniu, iż tym środkiem stan hygieniczny miasta poprawić się da, a tem samem mieszkańcy od możliwej klęski ochronieni zostaną.

* ***Ogień kominowy.*** Przedwczoraj o g. 5½ wieczór wszczął się ogień w kominie kamienicy p. Natana Bombacha pod l. 7 przy ul. Ruskiej. Dzięki spiesznej pomocy miejskiej straży ogniowej ugaszono dość silny ogień, zanim zdołał dach ogarnąć.

* ***Ucieczka waryata.*** W nocy na sobotę przesunął się przez kratę od okna ze sali obłąkanych i zbiegł ze szpitalu Szymon Grundlan, były oficyał koleji Karola Ludwika. Zbiegły był tylko w koszuli i spodniach, a mając częste napady szaleństwa jest niebezpiecznym dla publiczności. Mimo wszelkich zabiegów nie wyśledzono go jeszcze.

* ***Kradzież zastawu.*** Wczorajszej nocy podczas gdy mieszkańcy domu pod l. 8 przy ulicy św. Zofii używali chłodu nocy letniej poza domem, dobyli się niewiadomi dotychczas złodzieje przez okno, które wyjęli wraz z ramami, do pomieszkania izraelity Józefa Altkorna utrzymującego w tym domu zastawy, i zabrali mu cały skład cudzych zastawionych rzeczy. O ile poszkodowany na razie sobie przypomina, zabrali złodzieje z sobą 8 surdutów, 7 par butów, 10 chustek tybetowych i wiele innych rzeczy.

= ***Dr. Henryk E. Gintl,*** centralny inspektor koleji lwowsko-czerniowieckiej, wydał bardzo ważną i bardzo ciekawą broszurę o nafcie galicyjskiej p. t. *Galizisches Petroleum und Ozokerit. Wien 1873.* Broszura ta zawiera oprócz historycznego poglądu na kopalnie nafty galicyjskiej i jej ekonomiczne znaczenie, także sprawozdanie z okazów nafty galicyjskiej, znajdujących się na wystawie powszechnej w Wiedniu. Jak nam donoszą z Wiednia, autor złożył w galeryi, w której znajdują się próby nafty galicyjskiej, 500 egzemplarzy swej broszury, z poleceniem rozdawania jej bezpłatnie osobom zwiedzającym, a zarazem rozdał ją członkom Jury. Tym sposobem pragnął dr. Gintl obznajomić europejskich przemysłowców z naftą galicyjską, o której nawet w wielu fachowych kołach zagranicy albo całkiem głucho albo niedostateczne tylko istnieją wyobrażenia. Znakomitą pracą swoją i jej rozpowszechnieniem oddał więc p. Gintl krajowi naszemu cenną bardzo usługę, która z naszej strony na wdzięczność i uznanie zasługuje. Z ciekawą i tak ważną dla nas treścią pracy p Dr. Gintla obznajomimy później naszych czytelników.

— ***Upał ogromny*** mamy od dni kilku. Dziś o godzinie 9tej rano, termometr wskazywał na słońcu 30 stopni R.

≡ ***Szefem stacyi kolejowej*** w Złoczowie mianowany został na miejsce zmarłego assystenta technicznego Radwana, officyał koleji Karola Ludwika p. Artur Galotzy

○ ***Na dworcu koleji brodzkiej*** pod Zamkiem zakwestyonowano d. 10. lipca pakę mającą niby zawierać towary korzenne, a wyładowaną prochem w ilości 23 cetnarów. Z powodu fałszywej deklaracyi nałożono na przysyłającego prawem przepisaną karę pieniężną.

□ ***Wspólny dworzec.*** Między reprezentantami kolei Albrechta a reprezentantami koleji Dniestrzańskiej odbywać się będą jutro konferencye nad wspólnem używaniem dworca i magazynów kolejowych w Stryju.

= ***O rzemiennym dyszlu.*** którym artykuły i wiadomości *Gazety Lwowskiej* zwykły niekiedy jeździć po zamiejscowych dziennikach, musimy podać znowu zabawny szczegółik. W numerze 154 *Gazety Lwowskiej* zamieszczoną była w kronice mała humoreska, poczynająca się od słów: *Papa Baedecker* — teraz znajdujemy ją dosłownie, i tylko z lokalnemi zmianami, jako wstęp do *Kuryerka Warszawskiego* w jednym z poznańskich dzienników. Nic dziwnego, że *Papa Baedecker* jeździ sobie po świecie, wszakże jest nietylko turystą ale i przewodnikiem, ale nie spodziwaliśmy się nigdy, aby taki doświadczony podróżnik ze Lwowa jechał na Warszawę do Poznania.

(Ww) ***W zakładzie ciemnych*** odbył się pozawczoraj popis doroczny Pierwszy raz byliśmy świadkami podobnego egzaminu i przyznać się musimy, że ulegliśmy wrażeniu i rzewnego smutku i pocieszającej otuchy zarazem Jakżeż nie ma być smutno, gdy się patrzy na dzieci nieznające światła Bożego, na pierwszą wiosnę życia bez słońca, bez kwiatków, bez motylków, bez zieleni drzew i murawy, na te chłopczęta i dziewczątka, którym niedano było nigdy spojrzeć nawet w miłośne źrenice matki, w jej oblicze drogie?... A przecież i otucha przejmuje serce, gdy się widzi, że chrześciańskie miłosierdzie i uczucie ludzkości podają dłoń tym nieszczęśliwym i w dzieciach tych, ogarniętych na zawsze ponurą ciemnością, rozniecają bożą iskrę światła i wiary, tę iskrę, która jedną i jedyną sterniczą gwiazdką będzie na czarnem horyzoncie ich życia.. Popis odbył się w obecności przełożonych zakładu i dość licznie zgromadzonej publiczności, która prawie wyłącznie składała się z kobiet. Rezultat popisu był bardzo pomyślny i zaszczyt przynosi tak dyrektorowi zakładu, p. Makowskiemu, jak i innym nauczycielom. Uczennice i uczniowie okazali biegłość w nauce religii, w czytaniu wypukłych druków, w liczeniu; rozwiązywali gładko dość zawiłe problemata arytmetyczne, wybornie oryentowali się na mapach, pisali duktem czytelnym a stosunkowo nawet pewnym za dyktandem nauczycieli, i deklamowali ze zrozumieniem wierszyki. Na stole przed gośćmi leżały śliczne robótki, dzieła dziewczątek ślepych, szacowne dowody cierpliwej gorliwości zarówno uczennic jak nauczycielki Chłopcy plotą zgrabne koszyki. Popis zakończył się formalnym koncertem, który prawdziwie zdziwił i rozradował publiczność. Słyszeliśmy dwa chóry z towarzyszeniem organów, potem uczeń Otto Kłodnicki odegrał na fortepianie koncert Thalberga; duet skrzypcowy i chór wokalny zakończyły ten popis, który najpochlebniej świadczył o kierownictwie zakładu, o szlachetnem poświęceniu i niezmordowanej gorliwości jego nauczycieli.

)(***Z lwowskiego Ghetta.*** Do pamiątek tradycyjnych lwowskich podajemy mały szczegół, który może zwróci bliżej uwagę którego z naszych zapalonych szperaczy miejscowych. Na ulicy blacharskiej znajduje się kamienica, liczba 19, która okazalszą swoją budową, tarczą herbową nad drzwiami i cechą starożytności odbija od swych sąsiadek. Dziś nie różni się ona pod względem brudu i opuszczenia od innych domów tej żydowskiej dzielnicy, która flamandzkim swoim kolorytem nie ustąpiłaby żadnemu z włoskich *Ghettów* — ale jest to przecież arystokratka i ma swoje historyczne reminiscencye. Stary siwobrody żyd, co na jej progu handluje starem żelaziwem, powie ci zaraz z pewną dumą. że tu mieszkał ongi przed dwoma wiekami sławny izraelita, ozdoba swego plemienia, uczony rabbin i rozgłośny lekarz *Simche.* Dom wspomniany miał mu według podania darować król Jan III, któremu *Simche Doktor* (tak go nazywają żydzi) wyświadczyć miał lekarskie przysługi. Staraliśmy się dowiedzieć bliższych szczegółów o tym lekarzu żydowskim z XVII wieku, którego pamięć dotąd przechowała się w tradycyi lwowskich Izraelitów. Odesłano nas do ubogiego żyda, który jest autorem książki hebrajskiej p. t. *Ccwes Kodisch.* W dziele tem mieszczą się życiorysy wszystkich sławnych Izraelitów lwowskich, pogrzebanych na starem cmentarzysku. Jest tam ustęp poświęcony lekarzowi Simche, opiewający według udzielonego nam tłumaczenia, jak następuje: „Grób sławnego lekarza, Rabbi Simche Menachem, zwanego Rabbi Simche Doktor. Tu pogrzebaną jest jedna z najświetniejszych sław Izraela, najzaszczytniej znany, doświadczony lekarz, hojny i dobroczynny rządzca funduszów dla ubogich i przełożony gminy Jerozolimskiej pan Rabbi Simche Menachem, syn Rabbi Jochanama Barucha z Jony błogosławionej pamięci. Oby dusza jego spoczywała na łonie wieczności. We środę 28. Adar 5462.“ Podawszy ten napis źródło nasze odwołuje się do innego dzieła. wydanego w Pradze przez tamtejszago rabina Jeheskiela Landau. W dziele tem, którego tytuł *Noda Bjechuda,* podnosi autor wysokie zasługi Simchego i nadmienia, że był on jednym z przybocznych lekarzy króla Jana III. a następnie także sułtana. W małej synagodze miejskiej istnieje dotychczas piękny lichtarz, dar Simchego, opatrzony jego wizerunkiem. Tyle o Simchem i jego tradycyi między żydowską ludnością we Lwowie

— W ***Tarnopolu*** odbędzie się główny jarmark na konie dnia 26. lipca.

— ***Domniemane zabójstwo.*** W Szynwałdzie, w starostwie Tarnowskiem wydobyły psy dnia 10 b. m. zwłoki zakopane w polu. Poznano w nich włościanina Jana Budzika, który od tygodnia zginął był bez wieści. Jest podejrzenie, że padł ofiarą mordercy.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 10. lipca 48.771 osób.

— ***W znanym procesie*** centralnego towarzystwa budowniczego zapadł następujący wyrok: Za zbrodnię oszustwa ukarani zostali:

baron Sterneck-Daublebsky, na cztery lata były burmistrz w Hinterbrübl, Pimmer na trzy lata a hr. Vasquez-Pinos i Jan Neumann na dwa lata ciężkiego więzienia. Ajenta Weinera za lekkomyślną krydę na cztery miesiące scisłego aresztu.

— ***Bandyci włoscy*** *Corriere dell' Umbria* donosi o porwaniu przez bandytów hrabiego Cozza w okolicy Viterbo. Zbójcy żą dali 600 skudów wykupu.

— ***Spóźniony zaszczyt.*** *Real academia de las tres nobles artes de S. Fernando* w Madrycie wybrała na członka węgierskiego architekta Franciszka Schulza na dniu 30. maja r. 1870 Odnośny dokument opatrzony datą 16. czerwca 1872 doszedł do Pesztu w przeszły poniedziałek — Franciszek Schultz zaś przed dwoma laty już — umarł.

— ***Nowo odkryte pokłady węgla i kruszcu.*** W dalmatyńskim okręgu Macarsca zrobiono niedawno wielkiej doniosłości odkrycie, znaleziono tam bowiem pokłady węgla kamiennego, rudy, asfaltu i żelaza, których mianowicie ostatnie zapowiadają świetne rezultaty.

— ***Nowy pojedynek - dziennikarski.*** W Marsylii w zamku If odbył się w dniu 8. b. m. pojedynek między Edmundem Gerard, redaktorem pisma bonapartystowskiego a panem Henrykiem Jaquinet, radykalnem dziennikarzem. Drugi poniósł ciężką ranę.

— ***Najbardziej otyła kobieta*** w całym Paryżu była zmarła w przeszłym roku rzeźniczka imieniem Geniot. Ważyła ona 514 ℔ a od 10 lat oddalała się tylko ze składu na spoczynek; — dawnemi laty miała być jednak szczupłą i tak niepospolitej piękności że w r. 1848 przedstawiała „boginię wolności." Musiano dla niej zamówić z umysłu trumnę $1\frac{1}{2}$ metra szerokości.

— ***Przedsiębiorczy amerykański aeronauta***, zamierzający balonem przebyć ocean atlantycki, stara się obecnie w Nowym Yorku o zebranie potrzebnych dla wykonania projektu 2000 funtów szterl. Balon ma mieć 100 stóp średnicy, 10,000 funtów balastu dźwigać i mieć ze sobą linę 1000 stóp długości, która w miarę zanurzania w wodzie czyni balon lżejszym Podróżnicy wezmą kosz o dwóch piętrach, z których niższe ma być używane do schowania zapasów, j. np. gotowanego mięsa i owoców, jako też nie gaszonego wapna do gotowania kawy i jaj. Pod gondolą ma się znajdować otwarta galerya dla robienia z tamtąd obserwacyi nad słońcem, pod galeryą zaś łódź do ratunku. Profesor Wise, tak się nazywa aeronauta, liczy na silny zachodni prąd powietrza, który go poniesie do Anglii — zamierza przytem trzy razy na dzień urządzać obrachunek i badać atmosferyczne prądy. Gdyby się ta pierwsza próba udała, podjąłby się p. Wise balonem podróży na około ziemi, któraby wedle jego zdania trwała od 8 do 9 dni.

— ***Qui pro quo.*** Pewien dbały o dobro swoich dzieci obywatel paryzki otrzymał niedawno list od pewnego jegomości, w którym tenże prosi go o rękę córki. Po opisie swoich stosunków i zapewnieniu, że młoda para już sobie miłość wyznała, tak pisał dalej o swojej zewnętrznej fizyognomii: „Co się tyczy powierzchowności mojej, zechciej Pan przypatrzeć się zawieszonemu na wystawie sztuk pięknych portretowi mojemu pod l. 367, wykonanemu przez znakomitego malarza." Ojciec biegnie na wystawę obrazów a wróciwszy do domu, mówi do żony: „No, nie wygląda źle; nie jest już wprawdzie młodym, ma kusą figurę i nosi okulary — lecz zdaje się zbyt pilnym człowiekiem, pełniącym sumiennie swoje obowiązki!" — Biedny ojciec! W pospiechu pomylił się co do numerów i zamiast 367 przypatrywał się 376. numerowi, tj. złemu portretowi Thiersa.

Notatki literacko-artystyczne.

(*S*) ***Opera.*** Przedwczorajszy afisz zapowiedział drugi występ panny Tellini a pierwszy panny Krasowskiej. Mimo niesłychanego upału publiczność zebrała się tłumnie — podczas gdy na dramacie, na występach pani Hofiman sala teatralna świeciła pustkami.

Pot lał się z czoła słuchaczów. Zaczęto uwerturę, jak zwykle z niespodziankami, które tą razą sprawiły nam timpani: nie będąc czysto nastrojone, zaczęły one uwerturę w tempie tak zmienionem, że trudnoby ją było wykonać z metronomem.

W pierwszym akcie zrobiły nam również niespodziankę, ale miłą chóry, prześpiewawszy czysto pierwszą frazę w *unisonie;* nie śmiej się łaskawy czytelniku, bo i to już zaleta. Kilka taktów odśpiewanych przez pannę Krasowską (Orsino) po pierwszym chórze były bardzo blade; tłómaczyliśmy ją jednak, iż jestto skutkiem nieśmiałości. Niestety w dalszym ciągu przekonaliśmy się, że panna Krasowska posiada pseudo-kontralt, któremu brak zupełnie niskich nut. Pierwszy to raz zdarzyło mi się słyszeć kontralt bez niskich nut, wspierany grą w wysokim stopniu niezręczną. Debiutantka posiada nader maleńki głosik; nuty *mi*, *re*, *do*, *si*, *la*, *sol*, będące podstawą kontraltu, są u niej tak blade i bez dźwięku, iż często *mezzo sopran* może się pochlubić nierównie sympatyczniejszemi i dźwięczniejszemi.

Pan Olski (Genaro) postępujący z każdym dniem, śpiewał z wielką werwą, uczuciem i swobodą. Chóry odkrzyczawszy wedle zwyczaju swą partyą, poszła za kulisy w nieładzie. Genaro śpi; ukazuje się gondola i Lukrecya wchodzi na scenę. Publiczność gorąco przyjmuje ulubioną śpiewaczkę. Wstępną aryę odśpiewała panna Tellini ze zbyt wielkim niepokojem i obliczeniem na efekt. Po przebudzeniu nastąpiło małe nieporozumienie między orkiestrą, Lukrecyą i Genarem: p. Schirer zanadto pospieszył, Genaro zniewolony był śpiewać wedle jego tempa, Lukrecya zaś przytrzymała swoją nutę, co wywołało *une fausse relation* w akordzie. Szczęściem p. Olski wziąwszy z akcentem dalsze takty, naprawił całą tę plątaninę dość śmiało i energicznie.

Następna scena i arya Lukrecya, odśpiewane były po niemiecku, t. j. styl wyrachowanej niemieckiej deklamacyi górował nad śpiewem. Zabawnym był Orsino w chwili, gdy zrywa maskę Lukrecyi; panna Krasowska tu nie śpiewała, lecz recytowała fałszywie swój ustęp. Nielad posuwa się dalej — chóry hałasują coraz niesforniej, Lukrecya pada, Orsino z pompatycznym tryumfem spieszy za kulisy — spuszczają wreszcie kurtynę. Publiczność po pierwszym akcie po cztery razy wywołała pannę Tellini.

W akcie drugim p. Köhler (don Alfonso) śpiewał czysto i sympatycznie — p. Olski z uczuciem i energią. Panna Tellini, ubrana efektownie, miłe sprawiała wrażenie, lecz więcej grała a za mało było uczucia śpiewu i odcieni w jej głosie. Natomiast w scenie po wypiciu toastu śpiewała wybornie. P. Koncewicz (Gubetta) śpiewał dość czysto i w ogóle lepiej niż zwykle wywiązał się ze swej partyi; pp. Bąkowski (Beppo Livretto) i Brodowski (Don Gazello) byli arcy-pocieszni i fałszowali na wyścigi *non plus ultra*.

W akcie trzecim chóry wypadły znów niżej krytyki. Arya Orsiniego z pucharem godną była politowania — zupełny brak energii starano się tu zastąpić wielką liczbą niefortunnych dodatków. W drugiem powtórzeniu pierwszego kupletu, postrojonem na tonie *do majeur*, pozwoliła sobie panna Krasowska dodać na sept akordzie, postrojonym na tonie *a mol* cztery nuty jako to *fa*, *la*, *do*, *Ta*, co wypadło dziwnie trywialnie i ze szczętem zepsuło tę aryę. Dodał również Orsino *tria*, których tam nie ma wcale, a które wyszły nieczysto, nierówno i bez tempa; na końcu aryi dodała także tryl źle zaśpiewany i tak tam potrzebny jak piąte koło u wozu. Chcąc dodawać tryle i kadencye, potrzebe je najprzód umieć śpiewać! Chóry mnichów za sceną były znów mizerne; przyjaciele Genara śpiewali również słabo i fałszywie.

Ostatnia scena Lukrecyi i Genara więcej była graną niż śpiewaną. Panna Tellini wzięła forsownym głosem *Do naturelle* (najwyższą nutę swej skali głosu) lecz był to raczej wykrzyk, niż głos energiczny. Pan Olski akt trzeci odśpiewał wybornie. Panna Tellini w ogóle bardzo dobrze wywiązała się ze swego zadania, lecz za mało śpiewała wszystkie ustępy w *pianach i pianissimach.* Wiele jej też przeszkadzały język niemiecki i metoda niemiecka, niezupełnie dobra dla śpiewu. W Niemczech są znakomici profesorowie kontrapunktu, harmonii, teoryi, gry na fortepianie, na organach — lecz dobrego śpiewu i deklamacyi nauczyć się tylko można we Włoszech i we Francyi. Przejrzamy historyę muzyki w XIX wieku a przekonawszy się, że Niemcy w tym czasie nie wydały ani jednej znakomitej śpiewaczki. Pani Lucca jest Niemką, lecz cała jej metoda śpiewu jest do ostatniej nuty włoską a gra i deklamacya francuzkie.

= ***Allgemeine Augsburger Zeitung*** podaje w swym literackim dodatku obszerną recenzyę dzieła dr. Klemensa Hankiewicza z Stanisławowa, wydanego we Lwowie p. t. *Grundzuge der slavischen Philosophie.* Recenzent niezgadza się z zdaniem autora, jakoby słowiańska filozofja stawiała oryginalne pojęcia i miała przed sobą przyszłość wielką — przyznaje jej jednak wiele zalet rzeczywistych i wyraża się bardzo pochlebnie o polskich filozofach, a mianowicie o Trentowskim, Libelcie, Gołuchowskim, Cieszkowskiem i Kremerze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— ***Zjazd delegatów izb handlowych.*** Na pierwszem posiedzeniu tego zjazdu postawiono cały szereg wniosków, z których podajemy najważniejsze: 1. Należy się starać o to, ażeby towarzystwa akcyjne, które nie czynią zadość swoim zobowiązaniom, których dalsze istnienie przeszkadza rozwojowi zdrowego obrotu giełdowego, zniewolone zostały do likwidacyi a na żądanie choćby tylko jednego wierzyciela do otwarcia sądowego konkursu 2 Ażeby na przyszłość ochronić targ pieniężny od wpływów szkodliwych dla handlu i przemysłu, należy zrobić wszelkie możliwe ułatwienia zlewaniu się towarzystw, których akcye nie są zupełnie spłacone. 3. Akcyom banków, co do których ogłoszono konkurs albo likwidacyę, ma być zaraz odebrane prawo do obrotu na giełdzie. 4. Instytucya komisarzy i przymus koncesyjny okazały się illuzorycznemi środkami i powinne być zniesione. Instytucya ta ma być zatrzymaną tylko w bankach wydających pieniądze papierowe, w towarzystwach assekuracyjnych i transportowych. Natomiast powinna ustawa o towarzystwach akcyjnych zawierać postanowienia ściśle określające i zaostrzające odpowiedzialność rad administracyjnych, tudzież postanowienie broniące prawa akcyonarjuszy wobec sztucznych większości w ten sposób, że na zażalenie ich sąd polubowny izby handlowej rozstrzyga sprawę bez apelacyi. 6. Zjazd wybiera stałą komisyę złożoną z siedmiu członków, która zajmie się: a) środkami ustalenia waluty; b) zbadaniem traktatów handlowych i taryf cłowych; c) reformą bezpośrednich i pośrednich podatków Komisya ta przedłoży drugiemu zjazdowi delegatów izb handlowych, który odbyć się powinien w styczniu 1874, obszerne sprawozdanie i postawi wnioski, które najpierw wzięte zostaną pod obrady. Wnioski te wniósł delegat wiedeński Trebitsch. Delegat z Eger Mautner wniósł: wystosowanie odezwy do rządu, ażeby a) bank narodowy eskontował towarzystwom kredytowym na prowincyi ich rimessy; b) ażeby kasie oszczędności pozwolono zakładać towarzystwa kredytowe na prowincyi. Delegat z Brodów Fränkel żądał, ażeby bank narodowwy przez wydanie akcyi zebrał 100 milionów zł. w srebrze i następnie wydal banknoty na 300 milionów. Drugi delegat z Brodów prezydent Kallir żądał zakładania filii banku narodowego. Delegat Frey żądał, ażeby rząd sam rozpoczął budowę kolei żelaznych, na które Rada państwa fundusze przyznała. Delegat Kohn wskazywał na potrzebę spiesznego uregulowania instytucyi asygnat kasowych.

Z Galicyi przybyli na ten zjazd: jako delegaci izby handlowej w Brodach pp. Natan Kallir, sekretarz Leon Fränkel i Dawid Horowitz; jako delegaci krakowskiej izby pp. Teodor Baranowski, August John i Albert Mendelsburg, wreszcie delegaci lwowskiej izby pp. Józef Breuer, Zygmund Rucker i August Schellenberg.

Na drugiem posiedzeniu nazajutrz odbytem zgromadzenie przeszło do porządku dziennego nad wnioskiem emisyi 300 milionów zł. w notach banku narbdowego. Następnie przedłożyła sekcya wnioski o stałym sejmiku handlowym, które tak opiewają: 1. Wybrany zostanie stały wydział złożony z dziewięciu członków, którego zadaniem będzie wypracowanie potrzebnych przedłożeń dla przyszłego zjazdu delegatów a mianowicie wypracowanie statutu; 2. drugi zjazd delegatów odbędzie się jeszcze przed końcem 1873 roku w Wiedniu; 3. do stałego wydziału wybiera zgromadzenie po dwóch członków z czeskich i niższo-austryackich izb handlowych i pięciu członków z innych przedlitawskich izb handlowych; 4. wybór ten zostanie zaraz dokonany. Po długiej dyskusyi wnioski te przyjęto z tą zmianą w ustępie trzecim, że wybór członków stałego wydzału uskuteczniony zostanie z plenum zgromadzenia. Nadto dodano ustęp dodatkowy z postanowieniem, że stały wydział ma przedłożenia swoje podać do wiadomości wszystkich izb handlowych co najmniej na cztery tygodnie przed zwołaniem zjazdu delegatów. Do stałego wydziału wybrano z pomiędzy galicyjskich delegatów pp. Kallira z Brodów i Mendelsburga z Krakowa.

OSTATNIA POCZTA.

Król Wirtembergski stanie dzisiaj o godzinie 12 w południe w Wiedniu.

Deputowany Szleswigu **Kryger** zdawał sprawę swoim wyborcom z czynnoś i parlamentarnych i opowiadał szczegóły o swojej rozmowie z ks. Bismarkiem. Kanclerz wyraźnie przyznał, że obecnie niema nadzieji **załatwienia kwestji północnego Szleswiku** ale później może to być rzeczą możliwą. Ks. Bismark nie mógł oznaczyć, kiedy i jak się to stanie. Obecnie dlatego uważa załatwienie tej kwestji za rzecz niemożliwą, gdyż za nim stoi 41 milionów, których życzenia muszą być uwzględnione a **Polacy** postawiliby także swoje życzenia narodowe.

Parlament włoski został odroczony. Kolo Rzymu i Neapolu było 12 b. m. silne trzęsienie ziemi.

Hollandya przygotowała się już do nowej wyprawy przeciw Aczynowi.

Dowódzca karlistów Saball pobił oddział jenerała Gabrinety, który poległ. Karliści zabrali do niewoli dużo żołnierzy republikańskich. Powstańcy opanowali miasta Alcey i dopuścili się tam dzikich wybryków.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. lipca.

Hotel Zorża Pp Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. — Ks. Radziwił L., z Szwajcaryi. — Hr Dzieduszycki I., z Rossyi. — Br. Blazowski K., z Dobrowody. — Br. Blazowski E., z Browar. Br. Jożika S., z Siedmiogrodu. — Gretschiana B., z Jass. Kwiatkowski W., Lewszyn A., i Rusiecki J., Sossyi.

Hotel Europejski Pp. Hoszowski E., z Podlisek. — Przyłęski A., z Jasła. — Zawadzki M., z Bełzca. — Karszniewicz L., not., z Śniatyna.

Hotel angielski Pp. Dr. Kamiński I., z Stanisławowa. — Waygart E., kap., z Macoszyna. — Mazaraki E., ob., z Stanisławowa. — Parzelski M., z Mikołajowa. — Winnicki L., z Wierzbicy.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 12. lipca. Rząd zabronił obchodu uroczystości z powodu opuszczenia ziemi francuzkiej przez wojska niemieckie. Uroczystości te odbyć się miały w Nancy i kilku innych miejscach. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przyszło z powodu protokołu do gwałtownych zajść między lewicą a rządem. Rozdrażnienie i zamięszanie były tak wielkie, że musiano zamknąć posiedzenie.

Petersburg, 12. lipca. *Russki Inwalid* podaje szczegóły poddania się Chana Chiwańskiego. Chan zjawił się w obozie rossyjskim i uznał się wazalem Cesarza rossyjskiego. Jenerał Kaufmann zwrócił Chanowi znowu jego godność dawniejszą. Na czas okupacyi rossyjskiej, rządzić będzie osobna władza administracyjna. Chan wydał manifest, w którym ogłasza, że w dowód wdzięczności na wieczne czasy znosi niewolnictwo.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 12. lipca 1873.

(Oprócz kuponu bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	50	229	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	75	85	50
al. zakładu kred. włościańskiego	93	25	94	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	25
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	17	5	24
Napoleond'or	8	64	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lipca 1873.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.90	69.—
„ „ „ w banku	73.75	73.90
Losy z r. 1839 całe	270.—	271.—
„ „ 1839 piąta część	257.—	259.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.50	94.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.—	103.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	11[illegible].—	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.—	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	76.—
Węgier	75.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	185.—	186.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.50	231.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1020.—	1040.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	930.—	932.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	587.—	589.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	228.50	229.—
Pól. kolej po 1000 zł. w. a.	2115.—	2125.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.50	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140.—	411.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	343.—	344.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	192.25	192.75
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	85.—	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	93.25
„ „ „ „ III. „	96.75	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	82.75	83.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	81.75	82.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	97.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.[illegible]0	26.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.40
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.40	94.60
Hamburg za 100 M. B.	55.75	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.85
Paryż za 100 fr.	43.65	43.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.90	8.92
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.25	10[illegible].50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	—
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	977	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	80
Srebro	108	50
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

Plan Wystawy

światowej we Wiedniu r. 1873 ze wszystkiemi pawilonami, budynkami i przedmiotami, znajdującemi się w obrębie placu Wystawy, według źródeł autentycznych zaczerpniętych w jeneralnej dyrekcji, jest do nabycia wstarannem polskiem wydaniu na papierze welinowym w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie, plac Św. Ducha l. 10,

po cenie 36 cnt., z przesyłką pocztową 40 cnt. (1756 5—?)

W ubiegłym roku został nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** wydany zupełny

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej"** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Administracya „Gazety Lwowskiej."

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

(1985 2—3) **Konkurs.**

L. 1323 Pr. Celem obsadzenia opróżnionych posad praktykantów konceptowych przy magistracie lwowskim z płacą roczną 500 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. sierpnia b. r.

Ubiegający się o te posady zechcą w terminie wnieść podania swe w drodze właściwej do Prezydyum magistratu i załączyć dowody wieku, odbytych nauk prawniczych i egzaminów państwowych, tudzież wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia i dokładnej znajomości języka polskiego.

Z prezydyum magistratu kr. stoł. miasta

Lwów dnia 30. czerwca 1873.

(1996 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 14488. Celem obsadzenia opróżnionej przy magistracie krakowskim posady weterynarza miejskiego z roczną płacą 500 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs trwający do 31. lipca b r.

Ubiegający się o tę posadę winni w podaniach do Rady miejskiej wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia, oraz dyplom na weterynarza uzyskany na jednym z uniwersytetów krajowych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Z Prezydyum Rady miejskiej.

w Krakowie dnia 10. lipca 1873.

(1997 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 15510. Celem obsadzenia opróżnionych przy Magistracie Krakowskim dwóch posad Aplikantów z rocznem adjutum po zł. 500 rozpisuje się niniejszem konkurs trwający do dnia 31. lipca b. r.

Ubiegający się o te posady winni w podaniach do Rady miejskiej wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia oraz świadectwa z odbytych nauk prawniczych i ze złożonych wszystkich trzech egzaminów teoretycznych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Zwraca się uwagę kandydatów, że z 12 posad konceptowych przy Magistracie Krakowskim usestymizowanych najniższa jest z roczną płacą 800 zł. wa. udotowaną i że urzędnicy tutejsi mają prawo do emerytury. Z Prezydyum Rady miejskiej w Krakowie dnia 10. lipca 1873 r.

Ogłoszenie.

Na żądanie Pana M. Schönfelda, kupca w Krakowie, i na zasadzie wyciągu rachunku z ksiąg handlowych tegoż z dnia 16. września 1872 r. przez Pana Jakóba Maschlera zatwierdzonego, wykazującego Saldo w sumie 4520 złr. 85 ct. wa. p. M Schönfeldowi od p. Jakóba Maschlera należne; tudzież na zasadzie dokumentu z dnia 16. września 1872 r. przez p. Jakóba Maschlera wydanego, w którym zeznał: iż oddał p. M. Schönfeldowi towary opakowane w dziewięciu skrzyniach w zastaw na zabezpieczenie i pokrycie powyższego długu swego 4520 złr. 85 ct. wa. z procentami i prowizyą razem po 2% miesięcznie, jakoteż składowego i premji assekuracyjnej, z wyraźnem zezwoleniem, że w razie, jeżeli do 15. listopada 1872 r. tej należytości p. M. Schönfeldowi nie zapłaci, tenże mocen jest prawnie towary rzeczone w zastaw mu oddane bez pośrednictwa sądowego sprzedania i z ceny kupna wyzyskać się mającej całej swej należytości odebrania podpisany dekretem wys. c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27. czerwca 1873 do l. 30887 do przedsiębrania i prowadzenia licytacyi publicznych upoważniony, ogłasza: iż towary te, przez p. Jabóba Maschlera p. M. Schönfeldowi w zastaw dane, w dziewięciu skrzyniach opakowane i w inwentarzu przez p. Jakóba Maschlera i p. M. Schönfelda dnia 16. września 1872 r. spisanym i podpisanym szczegółowo opisane, składające się z towarów łokciowych bławatnych i innych w ogólnej wartości 5800 złr. 16 ct. wa. w myśl art 311 ustawy handlowej, w dniu 28. i następnych lipca 1873 r. przez licytacyę publiczną w biórze mojem pod Nr. 207 Dz. I przy ulicy Szewskiej w Krakowie i za mojem pośrednictwem za cenę wywoławczą w inwentarzu obopólnie oznaczoną więcej dającemu, a w razie przeciwnie i niżej takowej, sprzedane zostaną za gotowe pieniądze, do której to licytacyi chęć kupna mających niniejszem zapraszam.

Kraków dnia 7. lipca 1873.

Walery Tomaszewicz.

(1983 2—?) Właściciel bióra zleceń i licytacyi w Krakowie.

Zamawiać można kartą kospondencyjną przesyłkę za pobraniem pocztowem.

Nakładem **Księgarni Polskiej** we Lwowie

(1671 3 ?) wyszło z druku dzieło pod tytułem:

Nasze miary i wagi nowe

dokładny podręcznik do obeznania się z zaprowadzającemi się obecnie nowemi miarami i wagami, opracowany przez **Edwarda Pietrzyckiego** a przez Wydział krajowy do urzędowego użytku polecono. Dzieło jest objaśnione 100 tablicami porównawczemi i tablicą wzorów miar i wag nowych. **Cena 2 złr.**

Tegoż autora

Nauka teoteryczna i praktyczna

Rachunkowości kupieckiej

pojedynczej i podwójnej. W dwóch tomach **Cena 4 złr.**

Nakładem tejże księgarni wychodzą od 1. października 1872

Fr. Kr. Szlossera

DZIEJE POWSZECHNE

w zeszytach sześcioarkuszowych dwa razy na miesiąc, czyli sześć zeszytów na kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi z przesyłką złr. **2.22**, roczna złr. **8 88**. Z góry opłaca się za ostatni kwartał wydawnictwa (złr. **2 22**), oraz za jeden, dwa, trzy lub więcej kwartałów bieżących stosownie do wygody prenumerującego.

Całkowity dochód z tego wydawnictwa przeznacza się na oświatę ludu.

☞ Adres: **Księgarnia Polska, Lwów. 12 ul. Kopernika.**

Są na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Die Versendung

der

(1296 6-8) Eger - Franzensbader Mineralwässer

(**Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle und kalter Sprudel**) für die **Saison 1873** hat begonnen und werden dieselben in Steinkrügen und Glasbouteillen versendet.

Bestellungen hierauf, sowie für **Franzensbader Mineralmoor** werden sowohl direct bei der unterzeichneten Direction, als auch bei den Depôts natürlicher Mineralwässer in allen grösseren Städten des Continents angenommen und prompt effectuirt.

Broschüren über die eminenten Heilwirkungen der weltberühmten **Eger-**Franzensbader Mineralwässer werden gratis verabfolgt.

Stadt Egerer Brunnen-Versendungs-Direction in Franzensbad.

DRUKARNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

pzzy ulicy Halickiej pod l. 52 na dole

(właściciel A. J. O. ROGOSZ)

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty odnoszące się do sztuki drukarskiej,

które uskuteczenia prędko, wzorowo

i **po cenach umiarkowanych.**

(2011 1—?)

Leon Zubalewicz

zarządca.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 14. Lipca Nr. 160.

(1969 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 926 cyw. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu pozostawia Leona Lemiszkę syna Onufrego Lemiszki z Cebrowa i po skończonem 24 roku życia 24. lutego 1874 pod opieką matki Justyny Lemiszki i spółopiekuna Michała Lemiszki.

Tarnopol 3. lipca 1873.

(1971 2—3) **K o n k u r s**

L 69. V. P. W okręgu c. k. Dyrekcyi poczt są dwie posady assystentów z pensyą roczną 600 zł., przypadającym dodatkiem aktywalnym i obowiązkiem złożenia kaucyi i w kwocie 400 zł. do obsadzenia.

Podania mają być w przeciągu czteru tygodni do c. k. dyrekcyi poczt wniesione.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt
Lwów 7. lipca 1873.

Concurs.

Z. 69. V. P. Im Bereiche der k. k. Postdirection sind zwei Postassistentenstellen mit dem Gehalte jährlicher 600 fl., der entfallenden Aktivitätszulage und der Verpflichtung zum Erlage der Kaution im Betrage von 400 fl. zu besetzen.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der k. k. Postdirection in Lemberg einzubringen.

Von der k. k. gal. Post-Direction.
Lemberg, am 7. Juli 1873.

(1972 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13667 Od lipca aż do końca września ustanawia się w byłych obwodach jezdne od jednego konia za pojedyńczą stacyę pocztową jak następuje:

	za extrapoczty i jazdy osobne (separatki)	za inne jazdy
a) Kołomea	1 zł. 40 ct.	1 zł 17 ct.
b) Brzeżany, Tarnopol, Stanisławów	1 zł. 46 ct.	1 zł. 22 ct.
c) Czortków, Przemyśl, Stryj, Złoczów i Żółkiew	1 zł. 55 ct.	1 zł. 29 ct.
d) Lwów, Rzeszów, Sambor	1 zł. 62 ct.	1 zł. 35 ct.
e) Kraków, Sącz, Sanok, Tarnów i Wadowice	1 zł. 70 ct.	1 zł. 42 ct.

Należytość za wóz stacyjny kryty wynosi połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Poczestne pocztyliona wynosi od konia i stacyi pocztowej przy extrapocztach i jazdach osobnych (separatkach) 50 ct. a przy extrapocztach pospiesznych (kurierskich) 60 ct. Należytość za smarowanie wozów pozostaje niezmieniona.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt.
Lwów, dnia 8. lipca.

Kundmachung.

Z. 13667. Das Postrittgeld für ein Pferd und eine einfache Post wurde vom Monate Juli bis Ende September in den bestandenen Kreisen wie folgt festgesetzt:

	für Extraposten und Separatfahrten	für sonstige Postritte
a) Kołomea	1 fl. 40 kr.	1 fl. 17 kr.
b) Brzeżan, Tarnopol, Stanislau	1 fl. 46 kr.	1 fl. 22 kr.
c) Czortkow, Przemyśl, Stryj, Złoczów und Żołkiew	1 fl. 55 kr.	1 fl. 29 kr.
d) Lemberg, Rzeszów. Sambor	1 fl. 62 kr.	1 fl. 35 kr.
e) Krakau, Sandec, Sambor, Tarnow, und Wadowice	1 fl. 70 kr.	1 fl. 42 kr.

Die Gebühr für einen gedeckten Stationswagen wurde auf die Hälfte und jene für einen ungedeckten Wagen auf den vierten Theil des für ein Pferd und eine Post entfallenden Rittgeldes festgesetzt.

Das Postillonstrinkgeld beträgt pr Pferd und Post, bei Extraposten und Separatfahrten 50 kr. und bei Extraposten mit kouriermäßiger Beförderung 60 kr. Das Schmiergeld bleibt ungeändert.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. gal. Postdirection.
Lemberg, am 8. Juli 1873.

(1974 2—3) **E d y k t.**

Nr. 7752 cyw. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski wzywa posiadającego weksel wedle zapodania Salamona Drimera zagubiony a wystawiony w języku niemieckim w Trembowli dnia 20. stycznia 1873 na 53 zł. wa. przez Salamona Drimera a przyjęty do zapłaty przez Józefa Fedorowicza w miesiąc od daty, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi temu przedłożył i prawa swe doń wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ten poczytanym by był za niejaki i prawie bezskuteczny.

Z c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 18. czerwca 1873.

(1976 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2709. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie wiadomo czyni, iż Stach Lisiecki z Hubinka zgodnie z uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. maja 1873 do l. 25527 marnotrawcą uznany został i temuż kuratora w osobie Stacha Holowką nadano.

Uhnów, 27. czerwca 1873.

(1977 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2044. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3. stycznia 1862 zmarła Anna Wysoczańska Dmytrykowicz w Wysocku wyżnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu zmarłej bratańców: Onufrego i Michała Wysoczańskich Dmytrykowiczów nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, aby się w przeciągu roku jednego od poniższej daty w tutejszym sądzie zgłosili i swe oświadczenie spadkowe wnieśli, inaczej bowiem prowadzić się będzie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i postanowionym dla nieobecnych kuratorem Semionem Wysoczańskim Dmytrykowiczem.

C. k. sąd powiatowy.
Borynia 20. czerwca 1873

(1978 2—3) **E d y k t.**

L. 2713. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 79 w Hołoskowie położonej w księgach gruntowych niezahipotekowanej Mendla Sprechmana własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 29. października 1859 opisanemi gruntami w trzech terminach a to: 11. września, 9. października i 13. listopada 1873 każdą razą o 10. godzinie przed poł. w izbie sądowej pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 150 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania to jest: kwotę 15 zł. w. a. w gotowiźnie w obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej gazecie lwowskiej ogłoszonego.

3. Sprzedaną zostanie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 145 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 23. czerwca 1873.

(1980 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5584 ciw. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 4. sierpnia 1873 o 10 godzinie rano w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntów, Anny Scieranowskiej własnych, do realności w Przemyślu pod l. 34 sub. rep. 18 na przedmieściu Przerwa należących, z których jeden obejmuje 561□ sążni, drugi zaś 1 morg 171□ sążni w celu zaspokojenia należytości Stanisława Grzesiaka w kwocie 70 zł. aw. zpn.

Warunki licytacyi są następujące:

1. Grunta te sprzedają się ryczałtem przy tym terminie także niżej ceny sza unkowej w kwocie 291 zł. 31 ct., która stanowi cenę wywołania.

2. Chęć kupna mający obowiązany jest wadyum w kwocie 10 zł. aw. przed licytacyą złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący ma całą cenę kupna a właściwie resztę tejże po odtrąceniu wadyum pozostającą zaraz po licytacyi do rąk komisarza sądowego złożyć.

4. Egzekwujący Stanisław Grzesiak jeśliby nabył te grunta, będzie upoważniony wierzytelność 70 zł. od Markusa Goldblatt nabytą z wszystkiemi procentami i kosztami w cenę kupna wliczyć.

5. Po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi wydany zostanie kupicielewi dekret własności po czem kupiciel w fizyczne posiadanie wprowadzonym zostanie.

6. Od dnia objęcia posiadania tych gruntów należą wszystkie podatki do kupującego, który także taksę od przeniesienia własności z własnego zaspokoić obowiązany.

Przemyśl dnia 11. czerwca 1873.

(1981 2 3) **E d y k t.**

Nr. 2331 cyw. C. k sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kamusińskiej w kwocie 52 zł. 50 ct. wa. zpn. dozwolono przymusową sprzedaż realności włościańskiej do dłużniczki Magdalenny Kliminej należącej we wsi Zagorzu pod l. 25 położonej, a osobnego ciała tabularnego niestanowiącej.

Termina do tej sprzedaży wyznacza się na dzień 12. sierpnia i 16. września 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 90 zł. Wadyum przez licytantów złożyć się mające 9 zł. aw Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice dnia 30. czerwca 1873.

(1863 3—3) **E d y k t.**

Nr. 677. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa niniejszem wszystkich mających wiadomość o śmierci Jakóba Motawy z Kadczy, który będąc szeregowcem 20. pułku piechoty miał poledz w kampanii węgierskiej w roku 1849 w lecie w bitwie pod Miastem Papa trafiony kulą armatnią, aby o tem kuratorowi adwokatowi Dr. Bersonowi w Nowym Sączu lub tutejszemu c k. sądowi powiatowemu najdalej w przeciągu trzech miesięcy donieśli.

Z c. k. sądu powiatowego.
Stary Sącz, dnia 23. czerwca 1873.

(1960 3—3) **Edikt.**

Z. 7250. Vom k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, es habe Fr. Scheindel Kiesler das Ansuchen um Amortisirung der im Lastenstande der sub Nr. 69 St. in Stanislau gelegenen Realität, auf Grundlage des Vertrages vom 10. November 1813. Zu Folge Beschlußes des bestandenen Stanislawower Magistrats-Gerichtes vom 10. Mai 1815 Z. 602 versicherten Satzposten als der laut Dom. 3 pag 183 n. 1. on. zu Gunsten des Moszke Himmelbrand versicherten Summe von 40 fl. w. w. und der laut der nähmlichen Lastenpost zu Gunsten der Beile Himmelbrand versicherten Summe von 80 fl w. W. gestellt, es werden somit mittelst gegenwärtigen Ediktes diejenigen, welche auf diese Hypothekarforderungen Ansprüche haben, aufgefordert ihre diesfälligen Ansprüche bis zum 31. Juli 1874, hiergerichts anzumelden.

K. k. Kreisgericht.
Stanislau, am 31. Mai 1873.

(1955 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12545. Z dniem 15. lipca b. r. wchodzi w życie urząd pocztowy w Nadbrzeziu, powiat Tarnobrzeg, który się zajmywać będzie przesyłaniem listów, jazdą pocztową i przekazami pieniężnymi.

Komunikacyę swą utrzymywać będzie z urzędem pocztowym w Dzikowie zapomocą codziennych jazd posłańczych, które się w sposób następujący odbywać mają:

z Nadbrzezia o godzinie 10 rano
do Dzikowa „ 11 m. 40 „

Łączy się z jazdą posłańczą do Baranowa.

z Dzikowa o godzinie 1 m. 15 po południu
do Nadbrzezia „ 2 „ 55 „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Baranowa.

Temi jazdami posłańczemi będą odsyłane przesyłki konwojowe (frachtowe) aż do wysokości 25℔ pojedynczej wagi.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Nadbrzeziu wliczają się tymczasem następujące gminy:

Nadbrzezie z miejscowością Dembina, Ostrowiec, Zalesie, Zarzykowice i Trześń.

Co się niniejszem do powszechne wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów 30. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 12545 Mit 15. Juli l. J. wird in Nadbrzezie Tarnobrzeger-Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbingung mittelst täglicher Bothenfahrten mit dem k. k Postamte in Dzików unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Nadbrzezie 10 Uhr Vormittags.
in Dzików 11 Uhr 40 M. „

Influirt zu den Bothenfahrten nach Baranów.

Von Dzików 1 Uhr 15 M. NM.
in Nadbrzezie 2 „ 55 „

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Baranów.

Mit diesen Botenfahrten werden Frachtsendungen bis zum Einzelngewichte von 25 ℔ befördert.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Nadbrzezie werden vorläufig folgende Gemeinden einverbleibt:

Nadbrzezie mit der Ortschaft Dembina, Ostrowiec, Zalesie, Zarzykowice und Trześń.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.
Lemberg, am 30. Juni 1873.

(1956 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr 13454. Począwszy od dnia 16. lipca 1873 zostaną codzienne jazdy posłańcze między Kolbuszowem i Maydanem dalej codzienne piesze poczty posłańcze między Raniszowem a Sokołowem tudzież Raniszowem i Kolbuszowem zastawione, zaś między Rzeszowem a Kolbuszowem przez Głogów, dalej między Raniszowem a Głogowem, nakoniec między Majdanem a Dzikowem będą zaprowadzone codzienne jazdy posłańcze, a z Rzeszowa przez Głogów, Kolbuszów i Majdan do Dzikowa zostanie wprowadzony pojedyńczy obieg.

Wspomnione jazdy posłańcze również i piesze poczty posłańcze między Raniszowem a Bojanowem będą od powyższego czasokresu następująco się odbywać:

1. Jazdy posłańcze między Rzeszowem a Dzikowem:

z Rzeszowa	o godz.	6 rano
do Głogowa	„	7 m. 20 rano
z „	„	7 „ 30 „
do Kolbuszowa	„	9 „ 30 „
z „	„	9 „ 40 „
do Maydanu	„	11 „ 30 przed połud.
z „	„	11 „ 40 „
do Dzikowa	„	2 „ 40 „

Odchodzi po przybyciu pociągów nocnych z Krakowa i Lwowa.

z Dzikowa	o godz.	6 rano
do Majdanu	„	6 przed południem
z „	„	2 po południu
do Kolbuszowa	„	3 m. 50 po południu
z „	„	4 „ — „
do Głogowa	„	6 „ — wieczór
z „	„	6 „ 10 „
do Rreszowa	„	7 „ 30 „

Łączy się między Krakowem i Lwowem.

2 Jazdy posłańcze między Raniszowem i Głogowem:

z Raniszowa o godz. 4 po południu
do Głogowa „ 5 m 20 „

Łączy się z jazdami posłańczemi do Rzeszowa.

z Głogowa o godz. 8 rano
do Raniszowa „ 9 m. 20 rano

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Rzeszowa.

3 Piesze poczty. posłańcze między Bojanowem a Raniszowem:

z Bojanowa	o godz.	5 rano
do Raniszowa	„	8 m. 45 rano
z Raniszowa	„	10 przed południem
do Bojanowa	„	1 m. 45 po połud.

Odchodzi po przybyciu poczty z Głogowa.

Powyższemi jazdami posłańczemi będą odsyłane konwojowe przesyłki (frachtowe) do wysokości 25℔ wagi pojedynczej.

Co się do powszechnej wiadomości podaje,

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów 29. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 13454. Vom 16. Juli 1873 angefangen werden die täglichen Botenfahrten zwischen Kolbuszów und Maydan dann die täglichen Fußbotenposten zwischen Ranischów und Sokolów dann Ranischów und Kolbuschów eingestellt, dagegen aber zwischen Rzeszów und Kolbuszów über Głogów, dann zwischen Raniszów und Głogów, endlich zwischen Maydan und Dzików tägliche Botenfahrten eingeführt, und von Rzeszów über Głogów, Kolbuszów, Maydan bis Dzików ein enheitlicher Cours hergestellt.

Die erwähnten Bothenfahrten, so wie die Fußbothenposten zwischen Raniszów und Bojanów werden vom obigen Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung, verkehren.

1. Botenfahrten zwischen Rzeszów und Dzików

Von Rzeszów	6 Uhr	Früh
in Głogów	7 „	20 M. Früh
von „	7 „	30 „
in Kolbuszów	9 „	30 „
von „	9 „	40 „
in Maydan	11 „	30 VMitgs.
von „	11 „	40 „
in Dzików	2 „	40 N „

Geht ab nach Ankunft der Nachtzüge aus Krakau und Lemberg.

Von Dzików	6 Uhr	Früh	
in Maydan	9 „	VMttgs	
von „	2 „		Nachmittags
in Kolbuszów	3 „	50 M.	„
von „	4 „	—	„
in Głogów	6 „	—	Abends
von „	6 „	10	„
in Rzeszów	7 „	30	„

Influirt zwischen Krakau und Lemberg.

2. Die Botenfahrten zwischen Raniszów und Głogów.

Von Raniszów 4 Uhr Nachmittags
in Głogów 5 Uhr 20 M. „

Influirt zu den Bothenfahrten nach Rzeszów.

Von Głogów 8 Uhr Früh
in Raniszów 9 Uhr 20 M. Früh

Geht ab nach Ankunft der Bothenfahrten aus Rzeszów.

3. Fußbothenposten zwischen Bojanów und Raniszów.

Von Bojanów 5 Uhr Früh
in Raniszów 8 Uhr 45 M. Früh
Von Raniszów 10 Uhr Vormittags
in Bojanów 1 Uhr 45 M. Nachmittags

Geht ab nach Ankunft der Post aus Głogów.

Mit obbesprochenen Bothenfahrten werden Fracht-Sendungen bis zum Einzelngewichte von 25 Pfd. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 29. Juni 1873

(1966 1—3) **Konkurs.**

na posadę Notaryusza w Wojniczu.

Nr. 271. Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza z siedzibą w Wojniczu c. k Izba notaryalna ogłasza konkurs z terminem dni 14. licząc od trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej, z tym dodatkiem, iż ubiegający się o tę posadę winni swoje podania stosownie do przepisu §. 11. ust. not we właściwej drodze do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej nadesłać.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 5. lipca 1873.

(1992 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 357. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, ze p. adwokat Dr. Maurycy Lipiner przeniósł się z Przemyśla do Żółkwi, i jako urzędujący adwokat w Żółkwi jest w liście adwokatów wpisanym.

Z wydziału Izbby adwokatów.

Lwów dnia 28. czerwca 1873.

(1986 1—3) **Edykt.**

L. 29193. C. k. sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem Bronisławowi Słoneckiemu, Henrykowi Brodzkiemu, Ignacemu Brodzkiemu z miejsca pobytu nieznanym wiadomo czyni, że Isak Ochshorn przeciw nieletniemu Eugeniuszowi Maryanowi, Władysławowi tr. im. Brodzkiemu masie nieobjętej po Eugeniuszu Brodzkim, Bronisławowi Słoneckiemu, Henrykowi Brodzkiemu, Ignacemu Brodzkiemu, potomstwu Henryka i Ignacego Brodzkich i reszcie imienników Brodzkich czyli Brockich, jakoteż familii Bronikowskich i Malinowskich o zapłatę sumy 25000 zł w. a. z przyn. z masy po ś. p. Eugeniuszu Brodzkim tudzież z hipoteki dóbr Borki małe i Załuże dalej o usprawiedliwienie prenotacyi tejże sumy Dom. 411 pag. 91 n. 121 on. widocznej tudzież adnotacyi pozwu justyfikacyjnego przy tej pozycyi pod dniem 4. lipca 1872 do l. 36638 w sądzie tutejszym pozew wniósł, który uchwałą z dnia 27. lipca 1872 do l. 36638 do ustnego postępowania dekretowany, na prośbę zastępcy kuratora pierwzapozwanego uchwałą z dnia 30. listopada 1872 do l. 60731 do postępowania pisemnego redekretowany został.

Ponieważ pobyt współpozwanych Bronisława Słoneckiego, Henryka Brodzkiego i Ignacego Brodzkiego jest nieznanym ustanawia sąd na prośbę powoda tymże współ pozwanym kuratora z urzędu w osobie adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. kraj. dr. Przesmyckiego i doręcza temuż tak dekretacyą pozwu z dnia 27. lipca do l. 36638 jakoteż i uchwałę z dnia 30. listopada 1872 do l. 60731 z wezwaniem, by kurandów podług przepisów ustawy sądowej bronił.

Wzywa się więc zapozwanych wyż wymienionych, by w należytym czasie osobiście do ustanowionego kuratora się zgłosili, i temuż potrzebną informacyę z prawnemi wywodami udzielili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. maja 1873.

(1988 1—3) **Edykt.**

Nr. 13665. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Józefa Służewskiego, Jana Służewskiego i Wincentego Wierzbieckiego, że Petronela Szumańska przeciw tymże pozew o ekstabulacyę $^{2}/_{6}$ części sumy 20000 złp. z nadciężarem 87 duk hol. zpn. ze stanu biernego części dóbr Lubecka Wola II wytoczyła w skutek którego do rozprawy ustnej termin na dzień 22. sierpnia 1873 godzinę 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla obrony praw tychże kuratorem adwokate Dr. Ludwika Kapiszewskiego ze substytucyą adwokata Dr. Stanisława Tokarza, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Wzywa się zatem pozwanych aby albo sami na wyznaczonym terminie stanęli lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub wreszcie innego obrońcę sobie ustanowili, ile że z zaniedbania tego wynikające skutki sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(1989 1—3) **Edykt.**

Nr. 13666. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych dzieci względnie spadkobierców Walentego Służewskiego, że Petronela Szumańska o extabulacyę sumy 932 złp. ze stanu biernego dóbr Lubeckiej Woli II przeciw tymże pozew wytoczyła, wskutek którego do rozprawy ustnej termin na dzień 22. sierpnia 1873 godzinę 10 zrana wyznaczony został.

Dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu pozwanych, ustanowiony został kuratorem adwokat Dr. Ludwik Kapiszewski z substytucyą adwokata Dra Stanisława Tokarza, z którym spór powyższy przeprowadzonym będzie

Wzywa się rzeczonych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli, albo potrzebnych środków obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali, ile ze zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3. lipca 1873.

(2016 1 3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 4875 pr. Celem obsadzenia posady c. k. starosty w randze VII klasy z odpowiednią tej klasie płacą i dodatkiem rozpisuje się konkurs do końca Lipca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi tudzież znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, 6. lipca 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. Juli 1873, Zl. 8812, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikeln mit den Aufschriften „Rundschau" und „Ruhe ist die erste Bürgerpflicht" in der Zeitschrift „Politisch-finanzielle Blätter" Nr. 26 ddo 29. Juni 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. B., Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. Juli 1873 Z. 465/5083, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Werkes „La morte di Massimiliano I Imperatore del Messico — fascicolo No 655 della Biblioteca Ebdomadaria — Teatrale di L. Rezzonico" gedruckt in Mailand im Jahre 1871 bei Carlo Barbini, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a und des Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kais. Hauses nach § 64 St. G. und wird daher auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142 und § 36 P. G. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5. Juli 1873 Zl. 459/5026, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Reazione clericale" und den Anfangsworten „Un aura uliginosa" und der andere mit der Aufschrift „Fasti e Raffrenti" mit den Anfangsworten „Ossequenti alle leggi" enthalten in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 22 vom 28. Juni 1873, gedruckt in Triest bei Peternelli & Morterra, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a und des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (1995)

(1987 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1140. Bei dem k. k. Lottoamte erliegen 40 Zentner Skartpapier zur Veräußerung, wovon 21 Zentner unter Aufsicht zu verstampfen kommen.

Kauflustige haben Ihre mit 50 kr. Stempel versehenen Offerten unter Anschluß eines Reugeldes von 15 fl. längstens bis 27. Juli 1873 12 Uhr Mittags beim gefertigten Lottoamte zu überreichen.

Vom k. k. Lottoamte.

Lemberg, am 8. Juli 1673.

(1964 2—3) **Edikt.**

Z. 4966. Karl Hruby k. k. Hauptmann in Pension, zuletzt in Stare Brody wohnhaft, ist für blödsinnig erklärt, und es wird für denselben unter Einem dessen Bruder, der k. k. Hauptmann des 3. Linieninfanterie-Regiments Moritz Hruby zum Curator bestellt.

Vom k. k Bezirksgerichte.

Brody, am 22. Juni 1873.

(1965 2—3) **Ogłoszenie.**

L 2944. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Semko Kaciuba gospodarz z Lisichjam starostwa cieszanowskiego na mocy uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 21. czerwca 1873 l. 24026, w myśl §§ 269 i 273 u c. uznany został marnotrawcą i dla niego Jędrzeja Brosia gospodarza z Lisichjam kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów 5. lipca 1873.

(1973 3—3) **Edykt.**

Nr. 16643. C. k. sąd krajowy w Krakowie otwiera w myśl §. 62 u. k. konkurs do całego majątku ruchomego, gdziekolwiek się znajdującego, tudzież do majątku nieruchomego w krajach, dla których ust z 28. grudnia 1868 Nr. 1 dz. pp. wydaną została, położony, p. Danieli Protzner, rymarki w Białej.

Komisarzem konkursowym ustanawia c. k. sędziego powiatowego w Biały p. Dipoltera, a tymczasowym zarządcą p. adw. Dr. Necchi w Biały, dodając mu jako zastępcę p. adw. Dr. Eisenberga.

Wzywa zatem wierzycieli, aby w dniu 17. lipca 1873 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Biały przed komisarzem konkursowym stanęli, dowody poświadczające ich pretensye złożyli i względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i jego zastępcy stósowne wnioski poczynili i do wyboru wydziału wierzycieli przystąpili.

Wzywa dalej wszystkich, którzy do wspólnej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensye sobie roszczą, aby należytości swoje nawet w razie, gdyby co do nich spór był wytoczony, do dnia 13 sierpnia 1873 w tutejszym sądzie krajowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Biały według przepisów ust. konkur. pod rygorem tamże zagrożonych następstw zgłosili i na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 3 września 1873 o godz. 10. rano, w c. k. sądzie powiatowym w Biały w obec komisarza konkursowego odbyć ma, celem uznania i uporządkowania należności wykazali.

Zgłoszonym wierzycielom na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym przysługuje prawo wybrania w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli dotychczasowych innych osób zaufania.

Zwraca się uwagę wierzycieli nie mieszkających w Biały lub w pobliżu na zachowanie przepisu §. 111 u. k.

Dalsze ogłoszenia w tem postępowaniu konkursowem umieszczone będą w urzędowej gazecie lwowskiej.

Kraków 3. lipca 1873.

(1962 3—3) **Edykt.**

Nr. 6069. cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem hipotecznych wierzycieli $^{1}/_{3}$ części dóbr Worwolince w byłym obwodzie Czortkowskim położonych, jak Dom. 362. pag. 308 n. 4 her. p. Tekli z Janickich Grądzkiej własnej, od której kapitał indemnizacyjny w kwocie 163 zł. $28^{1}/_{2}$ ct. m. k. wymierzony został, aby w myśl §. 11 c. pat. z 8. listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. urządzone zgłoszenia swoich wierzytelności do 31. sierpnia 1873 w tutejszym sądzie wnieśli, ileże w razie przeciwnym niezgłaszający się uważanym będzie jako zezwalający na przekazanie pretensyi do kapitału wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, dalei niebędzie słuchanym przy rozprawie, następnie istnieć prawo czynienia zarzutów i użycia jakich bądź środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesenci w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 zawarli, jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27. została zabezpieczoną na granice i ziemi.

Ponieważ właścicielka tabularna tej części dóbr Worwolince p. Tekla z Janickich Grądzka z życia i miejsca pobytu jest nieznaną więc do przeprowadzenia tej sprawy indemnizacyjnej ustanawia się w myśl §. 17 c p. z 8. listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. dla niej, lub ewentualnie jej nie objętej masy spadkowej, lub też spadkobierców kuratora w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego i wydając im dotyczące dekreta, doręcza się kuratorowi niniejszą uchwałę i o tem p. Teklę Grądzkę uwzględnienie jej spadkobierców edyktami się zawiadamia z wezwaniem, by sądowi o miejscu swego pobytu donieśli i kuratora o stanie rzeczy zawiadomili, lub innego pełnomocnika postanowili, inaczej bowiem sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol dnia 11. czerwca 1873.

(1963 3—3) **Obwieszczenie**

L 1636. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie wskutek prośby p. Jana Czaczki de praes. 8. marca 1873 l. 1636 celem zaspokojenia pretensyi p. Jana Czaczki w kwocie 250 zł. w. a. z procentem po 12% od dnia 29. grudnia 1870, tudzież kosztów egzekucyjnych już przyznanych w ilościach 5 zł. 66 ct. a. w. i 6 zł. 68 ct. w. a. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych obecnie się przyznających w kwocie 11 zł. 86 ct. w. a. dozwolił egzekucyjną sprzedaż licytacyjną realności pod nr. k. 11, a Nr. rep. 14 w Ruskiej wsi położonej, wedle Dom. 1 p. 35 n. 1 haer. p. Wojciecha Drozdowskiego własnej, i w tym celu rozpisuje trzy termina licytacyjne, a to:

1. Na dzień 18. sierpnia 1873 2. Na dzień 15. września 1873. 3. Na dzień 16. października 1873, zawsze o godzinie 10. przed południem w gmachu tutejszego sądu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 3337 zł. w. a. niżej której realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie;

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 334 złr. w. a., w gotowiźnie albo w papierach publicznych rządowych, w listach zastawnych galicyjskich, które wedle kursu z ostatniej gazety urzędowej lwowskiej obliczone będą. Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym współlicytantom po skończonej licytacyi zwrócone zostanie. Akt oszacowania i extrakt tabularny, jako też i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowem archiwum. Wierzycielom hipotecznym, którzyby po 20 lutego 1873 na realności nr. k. 11, nr. rep. 14 w Ruskiej wsi hipotekę uzyskali, jakoteż i tym którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny wcale nie, albo niedość wcześnie doręczoną być mogła, tak do aktu licytacyi jako też do dalszych działań w tej sprawie egzekucyjnej ustanawia się kuratora ad actum adw. p. dr. Maurycego Reinesa z substytucyą adw. p. dr. Rodryga Alsa.

Rzeszów dnia 15. czerwca 1873.

(1975 3 3) **Konkurs.**

Nr. 936 pr. W celu obsadzenia stałej posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. wa. z dodatkiem służbowym 25% odzieżą szłużbową połączonej, rozpisuje się konkurs na cztery tygodnie od 12. b. m. rachując.

Podania wojskowych osób, dla których ta posada jest przeznaczoną, mają być wedle ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 i rozporządzenia ministerstwa z dnia 12. lipca 1872 Nr. 96 z. u. p. do Prezydium c. k. sądu obwodowego wniesione.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 7. lipca 1873.

(1979 3—3) **Edykt.**

Nr. 1112. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie prawomocnej uchwały z dnia 4. lipca 1872 l. 5133 i z dnia 10. sierpnia 1872 l. 6071 celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Auerbacha w kwocie 33 zł. 50 ct. kosztów egzekucyi 1 zł. 35 ct. 99 ct. 5 zł. 6 ct. 8 zł. 29 ct. już przyznanych obecnie w kwocie 5 zł. wa. się przyznających, dozwala się publiczna przymusowa sprzedaż realności z gruntami do Tymka Palija w Daniłowcach należącej, pod l. k. 44 tamże położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach dnia 22. lipca, 19. sierpnia i 10. września 1873 każdą rarą o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Kupującym wolno jest akt zastawnego opisania, oszacowania i warunki licytacyi w oryginale w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy,

Zborów dnia 1. czerwca 1873.

(1961 3—3) **Edykt.**

L. 7753. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski wzywa posiadającego wedle zapodania Salomona Drimera, zagubiony a wystawiony w języku niemieckim przez Salomona Drimera w Trembowli dnia 17. stycznia 1873 na 46 zł. aw. w trzy miesiące od daty płatny przez Agatona Szpitala, który go do zapłaty przyjął, aby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi temu przedłożył i prawa swe doń wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ten poczytanym będzie za nijaki i prawnie bezskuteczny.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 18. czerwca 1873.

(1920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2077. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego stanisławowskiego z dnia 12. kwietnia 1873 do l. 4800 powziętej, Iłasz Maślanka ze Śniatyna za marnotrawcę uznanym, a temuż ojciec jego Aleksander Maślanka jako kurator nadanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 8. czerwca 1873.

(1951 3—3) **Edykt.**

Nro. 8189. Ces. król. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że Michał Kopczuk z Jaworowa na dniu 20. lipca 1866. bez testamentu zmarł. Ponieważ miejsce pobytu nieobecnego syna jego Kozmy Kopczuka sądowi nie wiadome, przeto wzywa się tegoż by się w przeciągu roku w tutejszym sądzie celem objęcia spadku zgłosił, inaczej rozprawa spadkowa li tylko z zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Hrynek Kopczukiem przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kossów, dnia 30. kwietnia 1873.

Z drukarni E. Winiarza.